



Nr 11.

Warszawa, dn. 18 marca 1933 r.

Ogóln. zbioru Nr 570.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy—Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

TREŚĆ NUMERU: *Nakazy Inspektorów Pracy nie mogą obejmować kwestji wynagrodzenia robotniczego. — Z działalności Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego Przetwórczego. — Wzrost importu surowców przez Gdynię. — Szkoła zawodowa i kursy do kształtujące przy fabrykach H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu. — Przed utworzeniem Międzynarodowego Kartelu Eksportowego Stali. — Stosunki handlowe Polski i ZSRR. — Stosunki z Argentyną — Wiadomości z zagranicy. — Nadużycie kredytu przyczyną niewypłacalności banków amerykańskich. — Kronika. — Notatki. — Ceny. — Patenty.*

NAKAZY INSPEKTORÓW PRACY NIE MOGĄ OBEJMOWAĆ KWESTJI WYNAGRODZENIA ROBOTNIKÓW.

Niektóre przedsiębiorstwa zalegają w wypłatach zarobków robotniczych. Zdarzały się wypadki, że Inspektorzy Pracy z tego powodu przysyłały nakazy zapłaty wspomnianych wynagrodzeń pod rygorem wysokich grzywien.

Stanowisko Inspekcji Pracy jest niesłuszne, potwierdza to wyrok Sądu Najwyższego Izba II sek. I K./55-30 z dnia 27 marca 1930, z uzasadnienia którego wynika co następuje:

I. Kasacja zarzuca obrazę art. 32, 60 i 61 Rozporz. Prezyd. z dn. 16.III.28 o umowie o pracę robotników (Dz. Ust. poz. 324) oraz art. 29 Rozp. Prezyd. z dn. 14.VII.27 r. o inspekcji pracy (Dz. Ust. poz. 590) przez skazanie oskarżonego z art. 29 Rozp. Prezyd. poz. 590 za zaleganie z zapłatą robotnikom zarobków, pomimo że czyn ten nie stanowi przestępstwa wogóle, a w szczególności wtedy gdy nastąpi z powodu panującego kryzysu, braku kapitału obrotowego i kredytu w bankach i w art. 60 i 61 Rozp. Prezyd. poz. 324 nie jest wymieniony wśród zagrożonych sankcją karną, ponieważ art. 32 tegoż Rozporządzenia traktujący o wynagrodzeniu robotników, został w art. 60 i 61 pominięty, wobec czego nakaz Inspektora Pracy stanowi przekroczenie jego uprawnień, przewidzianych w Rozp. Prezyd. poz. 590.

II. W dniu 30.VIII.29 Inspektor Pracy 32 obwodu w Białymstoku przesłał do oskarżonego jako kierownika fabryki odezwę, w której z powołaniem się na artykuł 23 Rozp. Prezyd. poz. 590, między innymi polecił mu wypłatę robotnikom wynagrodzenia bez zalegania w myśl 32, 33 i 50 p. e. Rozp. Prezyd. poz. 324. Ponieważ oskarżony pomimo tego wezwania, nazwanego nakazem, dokonywał wypłat wynagrodzenia, „niecałkowicie”, przeto w dniu 13 listopada 1929 r. Inspektor Pracy przesłał do Sądu Pracy w Białymstoku wniosek o pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności karnej z art. 29 Rozp. Prezyd. o inspekcji Pracy, poz. 590/27 r. Sąd Pracy na posiedzeniu w dniu 11 grudnia 1929 r. skazał oskarżonego na mocy powyższego artykułu na 150 zł. grzywiny, powołując się w uzasadnieniu wyroku na to, że „fabryka stale winna była należność

robotnikom za dwa tygodnie, płacąc na trzeci tydzień”, wobec czego „taki sposób opóźnienia wypłaty przy pozornym nieprzekraczaniu ustawowego terminu płacenia za okres pracy, nie dłuższy nad dwa tygodnie doprowadził w praktyce do wypłacania robotnikom dopiero po 3 tygodniach co stanowi przekroczenie art. 32 Rozp. Prezyd. Rzeczp. o umowie o pracę robotników i ulega karze zgodnie z art. 29 ust. o Inspekcji Pracy”.

III. Na mocy art. 29 Rozp. Prez. poz. 590, winni niewykonania, wbrew przepisom tegoż rozporządzenia, nakazu Inspektora Pracy ulegają karze grzywny od 100 — 2000 zł lub aresztu do 6 tygodni lub obu tym karom łącznie, o ile czyn nie jest zagrożony karą surowszą.

Art. 30 Rozporządzenia orzekanie w powyższego rodzaju sprawach zleca sądowni pokoju, lecz z dniem 25.VI.28 r. właściwość w tej mierze przeszła do sądów pracy (art. 7 i 39 Rozp. Prezyd. Rzeczp. z dn. 23.III.28 r. o Sądach Pracy Dz. Ust. poz. 350).

IV. W sprawie niniejszej powstaje zasadnicze pytanie, czy pogwałcenie warunków umowy pracy co do terminu płatności wynagrodzenia za pracę może być ściągane w drodze karnej. Pytanie to wiąże się ściśle z kwestją uprawnień Inspektorów Pracy i obejmowania przez nich w swoich nakazach stosunków pomiędzy pracodawcą a robotnikiem o charakterze wybitnie cywilno-prawnym.

V. Uprawnienia Inspektorów w materji nakazów dla „kierownika zakładu” podane są w art. 23 Rozp. o inspekcji pracy. Artykuł ten głosi, że w razie stwierdzenia, że w zakładzie nie są przestrzegane przepisy obowiązujące co do bezpieczeństwa życia, zdrowia lub moralności oraz wogóle przepisy o ochronie pracy, Inspektor Pracy sporządza protokół i wydaje zarządzenie celem usunięcia stwierdzonych uchybień, zarządzenie to wydaje w postaci nakazu na piśmie, skierowanego do kierownika zakładu. Co należy rozumieć pod „przepisami o ochronie pracy” — na to wskazówkę mamy w art. 3 i 4 powyższego rozporządzenia. W myśl art. 3 „Inspekcja Pracy” jest obowiązana i uprawniona do nadzoru nad przestrzeganiem i wykonywaniem przepisów prawa o ochronie pracy, a w szczególności o ochronie życia, zdrowia i sił pracowników, o przestrzeganiu dobrych obyczajów w stosunkach pracy, o umowie pracy, o zbiorowych umowach pracy, o regulaminie pracy, o czasie

pracy, o dniach świątecznych, o urlopach, o pracy młodocianych" i t. d. Artykuł zaś 4 Rozp. Prezyd. w materji uprawnień inspektorów pracy powołuje „ustawodawstwo polskie" (a więc ustawy z dn. 18.12.1919 r. Dz. U. N. 2 z r. 1920, 14.2.22, poz. 127; 26.9.22, poz. 789; 23.6.23, poz. 551 i in.), oraz w stosunku do b. zaboru rosyjskiego przepisy rozdziału II i art. 219 — 233 rozdz. III ustawy o pracy w przemyśle, Zb. Praw t. XI, cz. II, wyd. 1913 r. Ponieważ ani ustawodawstwo polskie, ani też ustawodawstwo rosyjskie nie upoważnia Inspektorów Pracy do wydawania nakazów w związku z zaleganiem przez pracodawców z wypłatą wynagrodzenia robotnikom, przeto użyte w art. 3 Rozp. Prezyd. o inspekcji pracy wyrazy: „o umowie pracy" należy uważać za skrót, który wymaga wykładni w tym kierunku, aby dziedziną stosunków pomiędzy pracodawcami i robotnikami, ochraniajaną przez Inspektorów Pracy, stanowiła jedną harmonijną całość i odpowiadała istotnym zamierzeniom pracodawcy. Jeżeli z tego punktu widzenia spojrzeć na istotną treść art. 3, to nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, iż nakazy Inspektorów Pracy nie mogą dotyczyć kwestji wynagrodzenia robotników za pracę, ponieważ w materji tego wynagrodzenia Rozp. Prezyd. o umowie o pracę robotników zawiera przepisy specjalne, zachowujące dla stosunków pieniężnych pomiędzy pracodawcą a robotnikiem charakter roszczeń cywilnych. Jest to: 1) p. c. art. 17, zezwalający robotnikowi na rozwiązanie umowy o pracę z winy pracodawcy w razie niedotrzymania przezeń warunków umowy; 2) art. 20, uprawniający robotnika „do poszukiwania szkód i strat" w myśl zasad prawa cywilnego w razie rozwiązania umowy o pracę; 3) część I art. 23, nadająca robotnikowi prawo powtórnego żądania wypłaty w razie pokrycia wynagrodzenia nie w gotówce, lecz w wekslach lub t. p., wreszcie 4) ustęp ostatni art. 32, w myśl którego „w razie niewypłaty w terminie pracodawca obowiązany jest do opłacenia procentów zwłoki w wysokości 2% — 3% miesięcznie, począwszy od dnia zwłoki". Ten ostatni przepis jak najwymowniej świadczy o tem, że o ściganiu karnem pracodawcy za niewypłatę w terminie nie może być mowy, ponieważ niezawiniona zwłoka nie pociąga za sobą nawet żadnych skutków cywilnych pod formą odszkodowania procentowego, zawiniona zaś skutkuje takie właśnie odszkodowanie. Obejście tej zasady, znajdującej oparcie zarówno w przepisach prawa cywilnego, jak w art. 1 k. k. w. w związku z art. 1a tegoż kodeksu na mocy których zwłoka w zapłacie wynagrodzenia robotnikom nie może stanowić przestępstwa, jako niezakazana pod groźbą kary — odszkodowanie procentowe nie jest karą w rozumieniu k. k. — drogą ingerencji Inspektora Pracy w trybie art. 23 rozporządzenia o inspekcji pracy — należy uznać za niedopuszczalne przetwarzanie niewykonania zobowiązania cywilnego na wykroczenie karne pod postacią niewykonania nakazu Inspektora Pracy. Wreszcie dla wyczerpania całości kwestji, należy podkreślić że: 1) Inspektorzy Pracy nie są upoważnieni do regulowania bardziej zasadniczego zagadnienia, a mianowicie wysokości płacy robotniczej, której nie normuje i samo rozporządzenie o umowie o pracę robotników, pozostawiając ją do dobrowolnej ugody stron, nie można tedy przyznać Inspektorom Pracy uprawnienia do ingerencji w drodze nakazów w materji terminów wypłaty; 2) art. 61 Rozp. z dn. 16.3.28 w liczbie artykułów tego rozporządzenia, których pogwałcenie ulega ściganiu karnemu, art. 32 nie wymienia, a więc wyraźnie niewypłaty w terminie wynagrodzenia robotnikom nie traktuje jako wykroczenie karne. Przy takim stanie rzeczy należy stwierdzić, że skoro nakaz Inspektora Pracy, będący podstawą oskarżenia w sprawie niniejszej, zawiera przekroczenie jego właściwości, a więc nie odpowiada warunkom art. 23 Rozp. z dn. 14.7.27, to niewykonanie tego nakazu przez oskarżonego nie zawiera cech kwalifikacji z art. 29 tegoż rozporządzenia, sprzeczny z tem tedy wyrok Sądu Pracy nie może się utrzymać w mocy, brak zaś w czynach oskarżonego znamion przestępstwa pociąga za sobą konieczność nietylko

uchylenia wyroku (p. a. art. 499 K. P. K.), lecz i umorzenia postępowania (art. 518 K. P. K.), jako wdrożonego bez podstawy prawnej wobec braku cech przestępstwa w zarzuconym oskarżonemu przez Inspektora Pracy czynie (art. 1. K. P. K.) i braku uprawnienia Inspektora do ingerencji (par. 1 art. 2 K. P. K. w związku z art. 24 Rozp. Prez. o inspekcji pracy)".

Michał Dzięciolowski.

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU EKSPORTOWEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO PRZETWÓRCZEGO.

Na zasadzie rozporządzeń ministerjalnych o zwrocie cła Związek Eksportowy Przemysłu Metalowego Przetwórczego wystawił w miesiącu lutym 1933 r. zaświadczenia eksportowe na wywóz zagranicę następujących wyrobów przemysłu metalowego przetwórczego:

1. Odlewy żeliwne:		
a) rury żeliwne	53 078	21 000.—
b) odlewy budowlane	43 650	40 100.—
c) odlewy ogrzewalnicze	—	—
d) naczynia żeliwne surowe i emaljowane	4 351	2 727.—
	101 079	63 827.—
2. Maszyny i narzędzia rolnicze	—	—
3. Wyroby ze stali szlachetnej	—	—
4. Blacha pokryta cynkiem	—	—
5. Konstrukcje żelazne i wyroby kotłarskie	—	—
6. Wyroby z blachy	—	—
7. Naczynia blaszane emaljowane	2 676	6 076.—
8. Drut żelazny	14 271	4 230.—
9. Gwoździe	609	600.—
10. Wyroby żelazne i stalowe	—	—
11. Butle stalowe	—	—
12. Hacele	—	—
13. Wagony towarowe	—	—
14. Parowozy	—	—
15. Części parowozowe specjalne	—	—
16. Inne części parowozów i wagonów	—	—
17. Tendry	—	—
18. Rury kompensacyjne	—	—
19. Przewody rurowe	—	—
20. Maszyny włókiennicze	71 369	144.616.—
Ogółem w miesiącu lutym 1933 r. wywieziono	190 004	219 349.—

WZROST IMPORTU SUROWCÓW PRZEZ GDYNIĘ.

W ostatnim (3-cim) zeszyte miesięcznika „Morze", który jest organem Ligi Morskiej i Kolonjalnej, znajdujemy kilka wiadomości, charakteryzujących szybki rozwój polskiego handlu morskiego; dwie z tych wiadomości, dotyczące importu surowców, a mianowicie rud żelaznych i skór, przytaczamy poniżej.

Import rud żelaznych do Polski przez Gdynię w r. 1932 wzrósł znacznie w porównaniu z r. 1931. Kiedy bowiem w roku 1931 przywieziono przez Gdynię 21 742 tonny rud żelaznych, to przywóz ten w r. ub. osiągnął liczbę 30 858 tonn, czyli o 9 116 tonn więcej, niż w roku poprzednim. Rzecz przytem charakterystyczna, że w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy roku 1932 nie przywieziono do Gdyni ani jednej tonny rud, a cały zeszlatoroczny przywóz dokonany został od sierpnia do końca roku. Znaczna część rud żelaz-

nych (11 200 tonn) przywiezionych do Gdyni w r. ub. stanowi artykuł tranzytowy, przeznaczony dla hut czechosłowackich. Cała ta ilość rudy leży narazie jeszcze w Gdyni na składzie na placach, uzyskanych po urządzeniu nieeksploatowanego przedtem nabrzeża Holenderskiego w porcie, dokąd na jesieni r. ub. doprowadzono tory kolejowe oraz ustawiono 2 dźwigi z chwytakami o nośności 7 tonn każdy.

Artykułem stale ostatnio notowanym w statystyce przywozu do Polski przez Gdynię, są skóry. Jest to artykuł niemal zupełnie nowy w porcie gdyńskim. Kiedy bowiem w r. 1931 przywieziono przez Gdynię ogółem 249 tonn skór, to w r. ub. przywóz ten osiągnął już liczbę 8 641 tonn. W pierwszej połowie stycznia r. b. zaś przywieziono przez Gdynię 1 070 tonn skór. Wzrost importu skór w porcie tutejszym jest w pierwszym rzędzie wynikiem uzyskania przez polskich przemysłowców garbarskich na konferencji w Londynie uznania Gdyni, jako punktu arbitrażu skór.

SZKOŁA ZAWODOWA I KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE PRZY FABRYKACH H. CEGIELSKI SP. AKC. W POZNANIU.

C e l.

Urządzenia, narzędzia i metody pracy w nowoczesnych fabrykach obróbki metali wymagają do swej obsługi personelu specjalnie wyrobionego i odpowiednio technicznie wykształconego. O ile bezpośredni wykonawcy pracy w warsztacie fabrycznym nie stoją na odpowiednim poziomie, fabryka przy swych wysokich nakładach nie będzie w stanie produkować konkurencyjnie.

Wykonawcami temi są rzemieślnicy fabryczni i ich najbliżsi kierownicy-mistrze i przodownicy, rekrutujący się z mas rzemieślniczych, na ogół nie stojących dzisiaj fachowo na wymaganym przez przemysł fabryczny poziomie. Zadaniem szkół zawodowych jest właśnie dać tym masom niezbędną wiedzę techniczną i fachową. Szkoły jednak publiczne zawodowe, wywiązując się bardzo dobrze ze swego zadania, gdy chodzi o przygotowanie ucznia do rzemiosł rękodzielniczych lub do pracy w drobnym warsztacie mechanicznym, nie są w stanie, z braku odpowiednich urządzeń, dać uczniowi takiego wyszkolenia fachowego, jakie będzie się od niego wymagało w nowoczesnym wielkim warsztacie fabrycznym. Polega to na tem, że żadna szkoła nie rozporządza ani takim wyposażeniem warsztatu szkolnego, jakim posługuje się warsztat fabryczny, ani nie jest w stanie zorganizować ćwiczeń warsztatowych na zasadach, na jakich prowadzi się praca w warsztacie rzeczywistym.

Jedynie racjonalnie rozwiązać można to zagadnienie, tworząc szkoły i kursy zawodowe przy każdej większej fabryce, lub oddzielną szkołę przy grupie mniejszych fabryk. Albowiem w takich tylko uczelniach uczeń lub rzemieślnik fabryczny, zaznajamiając się na wykładach z teorią procesów technologicznych, materiałami stosowanymi w danej gałęzi przemysłu i t. p., spotyka się w codziennej swej pracy (w warsztacie) z realizacją tego wszystkiego, co usłyszał na wykładach. Jest to, jak się zdaje, najbardziej odpowiedni sposób nauczania. Wychodząc z powyższych przesłanek, Zarząd fabryk H. Cegielski otworzył przy swych zakładach już w roku 1925 trzyklasową szkołę zawodową dla chłopców od lat 15-tu, a w dwa lata potem — kursy wieczorowe dokształcające dla dorosłych rzemieślników.

Szkoła Rzemieślnicza przy fabryce.

Do szkoły przyjmuje się chłopców, którzy ukończyli siedmioklasową szkołę powszechną i zdali egzamin wstępny.

Nauka teoretyczna trwa trzy lata, a nauka rzemiosła o pół roku dłużej. Po skończeniu nauki odbywa się egzamin teoretyczny i praktyczny. Przy wyniku pomyślnym uczeń otrzymuje świadectwo czeladnicze.

Wykładowcami przedmiotów zawodowych są inżynierowie fabryczni. Wykłady (12 do 14 godzin tygodniowo) odbywają się w oddzielnym na ten cel przeznaczonym gmachu.

Naukę rzemiosła uczniowie pobierają pierwsze 2 lata w specjalnym warsztacie szkolnym, a ostatnie 1½ roku pracują w poszczególnych warsztatach fabrycznych pod kierownictwem wykwalifikowanych rzemieślników.

Nauka jest bezpłatna, a oprócz tego każdy uczeń w ostatnim roku otrzymuje wynagrodzenie od 12 do 30 gr. na godzinę.

Absolwenci nie są związani żadnym warunkiem co do pozostania nadal, po ukończeniu szkoły, pracownikami fabryk H. Cegielskiego.

Wydatki roczne szkoły przy 100 uczniach, zatrudnionych w warsztacie szkolnym, wynoszą obecnie około 80 000 zł. Zapomoga otrzymywana co rok od Ministerstwa Wyznań Religijnych i O. P. pokrywa na ogół 10% wydatków, resztę pokrywa firma. Należy jednak zaznaczyć, że uczniowie wprawiają się w rzemiosło na prostszych zamówieniach fabrycznych, wskutek czego przy dostatecznej ilości zamówień i umiejętnym zorganizowaniu pracy w warsztacie szkolnym część wydatków pokrywa się z obrotu warsztatu szkolnego i w takim wypadku prowadzenie własnej szkoły dla fabryki nie jest zbyt uciążliwe, dając jej jednocześnie zyski natury idealnej.

Kursy dokształcające dla dorosłych.

Dokształcanie zawodowe rzemieślników, zorganizowane przy fabryce H. Cegielski, ma na celu:

1) dać czeladnikom, posiadającym już pewien fach (ślusarstwo, tokarstwo i t. p.), teoretyczne podstawy do świadomego opanowywania trudności, związanych z wykonaniem zawodu,

2) dać odpowiednio przygotowanym czeladnikom taki zasób specjalnej wiedzy teoretycznej i praktycznej, aby oni mogli zająć stanowiska mistrzów w nowoczesnym warsztacie fabrycznym,

3) dać możliwość pracującym w fabryce mistrzom i podmistrzom uzupełniania swojej wiedzy fachowej w miarę postępu i rozwoju danej gałęzi produkcji.

Uwzględniając powyższe potrzeby, zostały zorganizowane przy fabryce wieczorowe kursy dla dorosłych trzech typów:

typ I.: dwuletnie kursy dokształcające dla rzemieślników,

typ II.: dwuletnie kursy mistrzów dla czeladników,

typ III.: kursy przygodne dla mistrzów i podmistrzów.

Wykładowcami są fachowi inżynierowie fabryczni.

Najbardziej zasługują na uwagę kursy mistrzów, które w obecnym stanie mają dwa wydziały: wydział termicznej obróbki metali i wydział montażowy. Nauka (12 do 14 godzin tygodniowo) obejmuje tak przed-

mioty teoretyczne, jak i praktyczne w warsztacie oraz prace w laboratorium fabrycznym.

Frekwencja na kursach dokształcających wszystkich 3-ch typów naogół jest duża, ale zależy w znacznym stopniu od stanu zatrudnienia fabryki.

Kryzys gospodarczy, jaki dzisiaj przeżywamy, wpłynął również i na ilość słuchaczy, która obecnie znacznie zmalała.

Czesne na kursach dokształcających wynosi 10 zł miesięcznie. Sum z czesnego nie starcza jednak na pokrycie wydatków, związanych z prowadzeniem kursów. Niedobór stąd powstający pokrywa się częściowo z dotacji Ministerstwa Wyznań Religijnych i O. P., resztę daje firma.

Słuchacze kursów dokształcających po złożeniu egzaminów otrzymują odpowiednie świadectwa.

M. S.

PRZED UTWORZENIEM MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU EKSPORTOWEGO STALI.

Toczące się od dwu miesięcy pertraktacje o odnowienie Międzynarodowego Kartelu Stali pozwalają już dziś na skryształowanie sobie obrazu przyszłej organizacji syndykatowej Kartelu.

Międzynarodowy Kartel Stali, którego nazwa będzie brzmieć: „Międzynarodowy Kartel Eksportowy Stali”, a w brzmieniu niemieckim „Internationale Rohstahl Export Gemeinschaft”, zajmować się będzie tylko interesami eksportowymi, to znaczy, że wszelkie zagadnienia produkcyjne, które w umowie starego Kartelu stały na pierwszym planie i były ujęte w kwoty produkcyjne, będą w przyszłości wyjęte z pod kompetencji Kartelu.

Kartelowe kwoty produkcyjne nie miały już od czasów zaostżenia się kryzysu praktycznego znaczenia. Znaczenie tych kwot upadło zupełnie w 1932 r. Poniższa tablica ilustruje stan kwot kartelowych w 1932 r. w porównaniu z realnym wykorzystaniem tych kwot, czyli z produkcją poszczególnych uczestników starego kartelu.

Kraj	Ostatnia kwota	Udział	P r o d u k c j a	
	kartelowa t o n n	tys. % - o w y w k a r t e l u	w tys. t o n n	w % % k w o t y k a r t e l o w e j
Belgia	3084	12	2800	90
Francja	7920	30	5504	70
Luksemburg	2112	8	1956	92
Niemcy	11568	44	5750	50
Zagłębie Saary	1668	6	1463	88
	26352	100	17473	66

Jak widać z powyższej tablicy, wykorzystanie kwot produkcyjnych przez poszczególnych uczestników Kartelu było bardzo nierównomierne. Niemcy i Francja wykorzystwały swoje kwoty w mniejszym stopniu, aniżeli pozostali członkowie Kartelu. Przypisać to trzeba specyficznemu charakterowi produkcji poszczególnych członków Kartelu. I tak produkcje niemiecka i francuska obliczone były zawsze na zbyt na terenie bardzo chłonnego rynku wewnętrznego, podczas gdy produkcje Belgji, Luksemburga, a nawet Zagłębia Saary miały charakter wybitnie eksportowy.

Za podstawę do obliczania kwot w nowym Kartelu przyjęto stan interesów w I półroczu 1932 roku, uznając jako podstawowe kwoty łącznego eksportu 6,8 milj. tonn stali. Przy takiej cyfrze eksportu przyznano Niemcom i Francji udział w kwocie eksportowej Kartelu w wysokości 49,8%, a Belgji, Luksemburgowi i Zagłębiu Saary — 50,2%". Przewidziano

jednak, że eksport stali będzie wzrastał i dlatego też przyjęto drugą cyfrę, jako górną granicę kwoty eksportowej Kartelu, i ustalono ją w sumie 11,5 milj. tonn, to jest na wysokości eksportu w 1926 roku. Postanowiono jednocześnie, że gdyby istotnie eksport przekroczył sumę 6,8 milj. tonn, wówczas klucz podziału pomiędzy obie grupy państw produkujących wynosiłby dla Niemiec i Francji 50,429%, a dla Belgji, Luksemburga i Zagłębia Saary 49,571%. Gdyby zaś kwota eksportowa przekroczyła granicę 11,5 milj. tonn, wówczas stosunek kwotowy przedstawiałby się następująco: Niemcy i Francja 57,5%, a pozostali, to jest Belgja, Luksemburg i Zagłębie Saary, — 42,5%.

Aczkolwiek zagadnienie cennikowe nie było jeszcze poruszane w obradach Kartelu, to jednak już teraz zanotować można reakcję giełdową na toczące się pertraktacje. Na giełdzie brukselskiej zwykowały ceny wszystkich prawie gatunków żelaza, co prawda dość nieznacznie.

Jak już pisaliśmy w poprzednich sprawozdaniach, działalność Kartelu opierać się będzie o syndykaty sprzedaży. Międzynarodowy Kartel Eksportowy Stali obejmować będzie syndykaty sprzedaży następujących artykułów: półfabrykatów, profili, blach grubych, kątowników (*syndykaty tych artykułów uruchomione być mają 1 kwietnia r. b.*), blach średnich, płyt, żelaza handlowego (*syndykaty tych artykułów mają być uruchomione 1 czerwca r. b.*), blach cienkich (*ten ostatni syndykat będzie uruchomiony 1 września r. b.*).

Omawiając sprawy nowotworzącego się Międzynarodowego Kartelu Eksportowego Stali, stwierdzić trzeba, że obecna sytuacja tego kartelu kształtuje się znacznie niepomyślniej aniżeli to miało miejsce przy konstytuowaniu się poprzedniego kartelu w 1926 roku. Przedewszystkiem podkreślić trzeba, że ostatnie lata przyniosły bardzo znaczne przesunięcia się w układzie sił na międzynarodowych rynkach żelaza. Rynek południowoamerykański przesunął swoje zainteresowania ku eksporterom drobnych krajów produkujących. Rynki azjatycki i południowoafrykański są coraz w większym stopniu opanowywane przez producentów japońskich, a tak bardzo pojemny rynek sowiecki jest obecnie na drodze ku zupełnemu uniezależnieniu się od importerów zagranicznych.

Czy w takich warunkach uda się nowotworzącej się organizacji odzyskać swoje wpływy i czy będzie możliwym przeprowadzenie jakiegokolwiek wydatniejszej podwyżki cennika, — pozostaje pytaniem, na które odpowiedź da nam okres najbliższych miesięcy.

W każdym razie stwierdzić trzeba, że dla zrealizowania postulatów, jakie stawia sobie Międzynarodowy Kartel Eksportowy Stali, niezbędna jest rzeczka, aby umowy, jakie zawrze on z tak zwaną grupą środkowoeuropejską (Czechosłowacja, Austria i Węgry), rozszerzone były jeszcze na innych producentów stali.

W tej sprawie jedna z agencji prasowych podała komunikat, że pomiędzy organizatorami kartelu i polskimi producentami stali prowadzone są pertraktacje o współpracę, oraz że czynniki kartelowe mają zamiar wywrzeć na polskie hutnictwo nacisk przez koncerty niemieckie, z którymi niektóre huty polskie są w ścisłym stosunku kapitałowym. Nie mamy niestety możliwości sprawdzić, jak te sprawy stoją w istocie. Pamiętamy, że już przed laty prowadzone były podobne rokowania, jednak rozbiły się wobec niechęci kartelu przyznania producentom polskim odpowied-

niej kwoty eksportowej, ograniczając w ten sposób działalność naszego hutnictwa do rynku wewnętrznokrajowego. Jasną jest rzeczą, że w chwili obecnej, kiedy zagadnienie eksportowe jest podstawowym postulatem naszego hutnictwa, polscy producenci stali nie będą w możności przyjęcia niewystarczającej propozycji. Ewentualne rokowania z kartelem muszą osiągnąć przyznanie Polsce kwoty eksportowej, odpowiadającej naszej sytuacji i możliwościom na rynkach eksportowych, które, jak zwykle w okresie tworzenia się niepełnego syndykatu, są dla ubocznika (autsajdera) korzystne.

St. Gr.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKI I ZSRR.

Umowa założycielska „Sowpoltorgu” srolongowana jest na dalsze 2 lata, t. j. do dn. 27 stycznia 1935 r.

Plan importowy na 1933 r. (wywóz towarów polskich do ZSRR.) ustalono w wysokości 4 milionów rubli złotych, plan eksportowy na ten rok (przywóz sowieckich towarów do Polski) w wysokości 2 200 000 rubli złotych. Saldo aktywne na korzyść Polski wyniesie w b. r. 1 800 000 rubli złotych, gdy według planu roku ubiegłego saldo to wynosiło 1 300 000 rubli złotych.

Do planu importowego (wywóz z Polski) po raz pierwszy weszły towary, w których eksporcie najbardziej zainteresowane są nasze sfery gospodarcze, a mianowicie: wyroby bawełniane, galanterja, skóry podeszwowo oraz towary rolnicze. Poważną pozycją są parowozy i inne materiały kolejowe. W przemyśle metalurgicznym do planu weszły: drut, bednarka i t. p. Poza tem do planu również po raz pierwszy wchodzi: motory, elektryczne kable, akumulatory, urządzenia sygnalizacji kolejowej.

Delegacja przemysłowców polskich, która przyjechała do Moskwy w przeddzień podpisywania przez delegację „Polrosu” umowy założycielskiej „Sowpoltorgu”, reprezentująca naszą metalurgję, przemysł parowozowy, obrabiarkowy, włókienniczy i rolniczy, prowadziła rokowania z sowieckimi organizacjami odbiorczymi. W wyniku tych rokowań nawiązano ścisły kontakt z organizacjami sowieckimi. Przedstawiciele przemysłu częściowo złożyli już oferty, częściowo złożą je w najbliższym czasie. Przedstawiciele przemysłu parowozowego uzyskali zamówienie na 19 parowozów wąskotorowych na sumę ok. 900.000 złotych.

STOSUNKI Z ARGENTYNĄ.

Związek Eksportowy Przemysłu Metalowego Przetwórczego komunikuje, że na podstawie uchwały rady ministrów w Argentynie z dn. 18 listopada 1932 r. wydane zostało rozporządzenie, którego pierwszy artykuł brzmi, jak następuje:

„Art. 1. Wyrazy „Industria Argentina” dla owoców, produktów lub towarów, wyrabianych w kraju, lub wskazanie pochodzenia zagranicznego dla towarów importowanych, będą stosowane na specjalnych zasadach wyszczególnionych poniżej” (*przycaczamy tylko pozycje dotyczące wyrobów metalowych*).

Wyroby metalowe.

Na łącznikach konstrukcyjnych, szynach, kolumnach, lewarach, mostach, żelazie fasonowym „U”, „T”, okrągłym, kwadratowym, kątowym, listwach,

blachach gładkich lub falistych, rurach, rurkach i t. d. kraj pochodzenia musi być oznaczony w ten sam sposób, jak i marka. W braku marki, kraj pochodzenia oznacza się na tych wyrobach sposobem wyłaczania, o ile na to pozwalają wymiary przedmiotu, w przeciwnym razie — na opakowaniu lub na kłatkach, w których znajduje się towar; na zwojach drutu — na metalowej etykiecie, którą posiada każdy zwój.

Na maszynach w ogólności i na innych wyrobach metalowych, jak na kuchniach, piecykach, radiatorach, chłodniach, stalowych meblach, rozdzielniach, wagaach i t. d. napis ten umieszcza się na metalowych tabliczkach, które powinny być umieszczone w miejscach głównych i widocznych w formie, jak są sporządzone marki. Te tabliczki muszą być przylutowane lub w razie niemożności przylutowania — przyśrubowane, z zastosowaniem jakichkolwiek substancji chemicznych, których działanie zabezpieczyłoby zniszczenie tabliczek.

Na częściach zamiennych, które nie posiadają marek, jak również na dodatkach, które tych znaków nie posiadają, kraj pochodzenia musi być oznaczony na opakowaniu lub naczyniu, wreszcie na etykiecie przymocowanej do tych ostatnich.

Artykuły sanitarne i wyroby żelazne.

Na wannach, umywalkach, basenach, rondlach, garnkach, patelniach i t. d. napis ten musi być tej samej formy jak i marka; w każdym wypadku kraj pochodzenia musi być umieszczony przynajmniej na etykietach, przymocowanych na każdej sztuce.

Art. 2. W ogólności, zgodnie z ustawą Nr. 11275, towar nie może być wypuszczony na rynek przez fabrykę lub Urzędy Celne, jeśli na nim nie figuruje napis: „Industria Argentina” lub kraj pochodzenia w formie widocznej; wyjątek stanowią wypadki, gdy wymiar towaru nie pozwala na tego rodzaju znakowanie, lub gdy sprzedaż konsumentom odbywa się w opakowaniu zamkniętym, które nosi przepisowe napisy.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Z niemieckiego przemysłu maszyn rolniczych. Kryzys rolnictwa odbił się bardzo niekorzystnie na sytuacji niemieckiego przemysłu maszyn rolniczych. Obroty w tym dziale, które w sezonie żniwnym 1928 roku wynosiły 400 milionów marek, spadły w 1932 r. do 120 milionów marek, z czego tylko 92 milj. marek przypada na zbył w kraju.

Zamówienia na lokomotywy w Stanach Zjednoczonych. Zrobione na podstawie dorocznych statystyk zestawienie zamówień na lokomotywy przez towarzystwa kolejowe Stanów Zjednoczonych Ameryki od roku 1900 przedstawia się bardzo interesująco. W ciągu pierwszych dziesięciu lat zamówienia wahały się od 3000 do 5000 lokomotyw rocznie. Najwyższy poziom osiągnęły zamówienia w roku 1905: w roku tym towarzystwa kolejowe zamówiły 6 625 lokomotyw. W ciągu następnych ośmiu lat przeciętna ilość zamawianych rocznie lokomotyw wyniosła 800 sztuk. W latach późniejszych dał się zaznaczyć poważny spadek zamówień; nawet w okresie dobrej konjunktury, t. j. w latach 1928 — 29, zamówiono 1 200 lokomotyw. W ostatnich trzech latach spadek zamówień przybrał bardzo szybkie tempo i w roku 1930 towarzystwa za-

mówiły 440 lokomotyw, w roku 1931 — tylko 235, zaś w roku ubiegłym tylko *jedną lokomotywę*.

Produkcja hutnicza w Szwecji w roku 1932.

Produkcja surówki w roku ubiegłym		
wyniosła	262 400	tonn
w roku 1931	389 200	"
Produkcja stali wyniosła	537 200	"
w roku 1931	551 200	"
Walcownie wykonały	386 900	"
w roku 1931	398 000	"
Eksport stali wyniósł	102 200	"
w roku 1931	105 900	"
Import stali osiągnął	147 600	"
w roku 1931	266 900	"
(„L'Usine Belge" Nr. 463).		

Z Międzynarodowego Kartelu Cynku. Ostatnio zostały wszczęte pertraktacje pomiędzy producentami cynku w celu opracowania nowego statutu dla Kartelu.

Umowa kartelowa prolongowana w swoim czasie, wygasa 1 lipca roku bieżącego. Ograniczenie produkcji pozostało niezmiennione i wynosi 45% zdolności produkcyjnej zakładów. Producenci mają prawo przekroczenia powyższej granicy, lecz pod warunkiem płacenia kar, które również nie uległy zmianie i wynoszą: 1 złoty szyling (angielski) na tonnie, o ile cena cynku jest niższa od 10 złotych funtów sterlingów, 2 złote szylingi — jeżeli tona cynku jest sprzedawana po 10 złotych £ ; jeżeli cena cynku jest większa od 10 złotych £ , to kara na tonnie wynosi 8 złotych szylingów.

Producenci belgijscy zwrócili uwagę, że kary te zachęcają do nadprodukcji, co powoduje zwiększenie zapasów. Ażeby usunąć te obawy, uchwalono, że o ile zapasy przekroczą 150 000 tonn, to zakłady, których kontyngent zostanie przekroczony, ograniczą w odpowiedniej mierze swoją produkcję. Należy przytem zaznaczyć, że obecne zapasy sięgają 148 000 tonn.

Wyżej wymienione środki muszą być zatwierdzone przez członków partycypujących, którzy mają wypowiedzieć się w tej sprawie w ciągu bieżącego miesiąca.

Ograniczenie czasu pracy czynnikiem potęgującym mechanizację. Ażeby dokładnie zdać sobie sprawę z korzyści oraz ujemnych stron zastosowania zmniejszonego czasu pracy w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Narodowy Urząd Przemysłowy („National Industrial Board") rozesłał bardzo obszerną ankietę, której wyniki zostały podane do wiadomości publicznej w początku roku bieżącego.

Odpowiedzi na ankietę dadzą się streścić jak następuje.

Zmniejszenie czasu pracy zwiększy koszty produkcji. Zwiększenie kosztów produkcji zmusi przemysłowca do szukania sposobów ich obniżenia. Znajdzie on je przede wszystkim w ulepszeniu narzędzi pracy, co pozwoli mu zmniejszyć zatrudniony personel. A więc zmniejszenie ilości godzin pracy tygodniowo przyczyni się w znacznej mierze do rozwoju mechanizacji, a co zatem idzie do — zwiększenia bezrobocia.

Czyż chodzi socjalistom — zapytuje L'Usine Belge — jedynie o zamianę powodów dzisiejszego niebezpieczeństwa?

NADUŻYCIE KREDYTU PRZYCZYNA NIEWYPŁACALNOŚCI BANKÓW AMERYKAŃSKICH.

W artykule p. t. „Co się dzieje w kraju dolara?" w Nr. 11 „Prawdy" z dn. 12 b. m. znajdujemy nadzwyczaj jasne wytłomaczenie przyczyn, które spowodowały bankructwo licznych banków prywatnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki i wywołały obawę o stałość kursu dolara amerykańskiego. Przytaczamy poniżej główne wyjątki z tego artykułu.

Olbrzymia większość banków akcyjnych, instytucji oszczędnościowych i domów bankowych, uległa śmiertelnej chorobie, polegającej na beznadziejnym zamrożeniu wkładów publiczności.

Jak banki i instytucje oszczędnościowe ulokowały te wkłady?

Wielka ich część ulokowana jest w **pożyczkach zagranicznych**. Zamiast wkładów instytucje te posiadają w swoich trezorach pancernych stopy obligacyj najróżniejszych państw europejskich i południowo-amerykańskich. Część tych papierów nie posiada w chwili obecnej żadnej wartości.

Jeszcze większa część wkładów ulokowana została przez banki w **akcjach przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych**. I tutaj banki bardzo często przejmowały całe emisje akcji, placąc za nie pieniędzmi z wkładów — częściej jednakże udzielały otwartych kredytów pod zastaw akcji, notowanych i nienotowanych na giełdach. Akcje, które trzy lata temu notowane były po 100 dolarów, dzisiaj nierazko sprzedawane są po 2 do 5 dolarów.

Olbrzymie sumy z wkładów zużyte zostały na **kredyty hipoteczne**, udzielane właścicielom placów budowlanych, przedsiębiorcom budowlanym, spekulantom terenowym i t. p. I tutaj nastąpiła katastrofalna dewaluacja zabezpieczenia.

Bardzo wielkie straty poniosły banki amerykańskie także na **finansowaniu interesów ratalnych**. Według wiarygodnych obliczeń każdy obywatel Stanów Zjednoczonych żyjący z zarobku za pracę, miał w roku 1930 z tytułu różnych rat dług w wysokości **dwuletniego zarobku**. Bo wszystko można było w Ameryce dostać na bardzo małe raty: samochody po 5 dolarów tygodniowo, **urządzenia domowe** kompletne po 10 dolarów miesięcznie, **ubrania** po dolarze tygodniowo, **domki mieszkalne** po kilkanaście dolarów miesięcznie, i t. d., i t. d.

Prawda, że co drugi robotnik w Ameryce miał **samochód**, a co dziesiąty **własny domek mieszkalny** wygodnie urządzone, ale każdy robotnik z góry miał zjedzony swój dochód z pracy za dwa lata **co najmniej**. Każdy w dodatku ubezpieczony był na życie, ale polisę swoją miał w **lombardzie bankowym**.

Gdy przyszło bezrobocie, które ogarnęło ok. 10 milionów pracowników, przedsiębiorstwa, sprzedające na raty znalazły się w trudnościach — w jeszcze większych trudnościach znalazły się banki, które finansowały te **interesy ratalne** w ten sposób, że kupcowi, który sprzedawał np. na raty samochód, wypłacały natychmiast całą sumę sprzedażną, a same przejmowały jego prawa wobec nabywcy.

Około 2.000 banków, które zbankrutowały w Stanach Zjednoczonych od roku 1930, padło ofiarą przede wszystkim tych **interesów ratalnych**. Zamiast wkładów, złożonych przez publiczność, banki te nagle znalazły się w posiadaniu **zdezwolonych samochodów**, odebranych niewypłacalnym ratowiczom, **zniszczonych mebli domowych, urządzeń kuchennych, domków robotniczych** i t. p.

Obecnie banki pozostały już tylko z **bezwartościowymi** akcjami, ze **zdevaluowanymi zabezpieczeniami hipotecznymi** i z **wątpliwymi pretensjami** z tytułu sfinansowania zakupów **ratalnych**. Tego banki emisyjne odebrać **nie mogą**, cho-

ciaż mogłyby jeszcze wypuszczać nowe banknoty. To już jest bezwartościowe śmiecie.

Oto tło amerykańskiego krachu bankowego i źródło nadzwyczajnych zarządzeń.

Sądźmy, że trzeba być bardzo wielkim optymistą, aby wierzyć, że Ameryka uniknie inflacji.

OPŁATY ZA EGZAMINY RZEMIEŚNICZE W ŁODZI.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 1.I.1933 r. (stosownie do reskryptu Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 22.XII.1932 r. L. P. A. IV-10/14, przyjętego przez wszystkie Izby Rzemieślnicze) obowiązują na terenie Izby Łódzkiej następujące opłaty egzaminacyjne:

I.	a)	opłata za egzamin czeladniczy	32,50 zł.
	b)	" " powtórny egzamin czeladniczy	17,50 "
II.	a)	" " egzamin mistrzowski	90,00 "
	b)	" " powtórny egzamin mistrzowski	65,00 "
III.	a)	" " czeladniczo-mistrzowski (ulgowy) dla samoistnych rzemieślników	80,00 "
	b)	" " powtórny egzamin czeladniczo - mistrzowski (ulgowy)	60,00 "

Jednocześnie Izba przypomina, że termin składania podań do egzaminu czeladniczo-mistrzowskiego (ulgowego) dla samoistnych rzemieślników (którzy rozpoczęli samoistnie prowadzić rzemiosło przed 15.XII.1927 r.) został uchwałą Walnego Zebrania członków Izby Rzemieślniczej w Łodzi z dnia 11.XII. r. ub. ustalony na dzień 1 czerwca 1933 r., przyczem podania będzie można uzupełniać załącznikami jedynie do 1 października 1933 r.

NOTATKI.

Przedwczesna radość. Nowy cennik Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, który podaliśmy do wiadomości naszych czytelników w Nr. 7 „Przemysłu Metalowego” z r. b., przywitany był powszechną radością właścicieli zakładów metalowo-przetwórczych, zapowiadał on bowiem, jak się zdawało, powszechną zniżkę cen żelaza dla przetwórców.

Radość ta okazała się jednak przedwczesną, a powszechność zniżki — ułudą. Dowiadujemy się mianowicie ze strony kompetentnej, że zniżka zasadniczych cen żelaza netylko nie wpłynęła na obniżenie cen cienkiej blachy żelaznej do cynkowania, lecz — w porównaniu z poprzednią ceną z przed 25.I.1933 r. — spowodowała wzrost ceny tej blachy, przy spożyciu poniżej 3 000 tonn rocznie, o 4,6%.

Sądźmy, że zainteresowane fabryki metalowo-przetwórcze powinny poddać nowy cennik Syndykatu Polskich Hut Żelaznych skrupulatnemu badaniu, które — obawiamy się — wykazać może, że dobrodziejstwo zniżki zasadniczej ceny żelaza w praktyce będzie znacznie mniejsze od spodziewanego, lub nawet w niektórych przypadkach — wręcz żadne.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 14. III. 1933 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	—	Miedź standard	891
Antymon	—	Ołów miękki	343
Cyna standard	4578	Nikiel	—
Cynk hutniczy	462	Rtęć	—
Miedź elektrolityczna	1037	Srebro za 1 kg	74

Sytuacja na międzynarodowym rynku metalowym w Londynie. — Niepewna sytuacja, która panuje obecnie w Stanach Zjednoczonych, odbiła się ujemnie na zarysowującej się nieco lepszej sytuacji na rynku londyńskim. Również niepewność wydarzeń w Niemczech przyczyniła się do wahań, jakie dają się odczuć na światowych rynkach metalowych. Obecna sytuacja ekonomiczna znajduje się pod bardzo silnym wpływem sytuacji politycznej i od niej jest zależna. Poważna sytuacja na Dalekim Wschodzie powinna być spowodować ogólną zwyżkę cen na surowce, lecz niepewność, jaka panuje na rynkach, przeszkodziła temu.

Tranzakcje cynkowe ożywiły się nieco w związku z pertraktacjami w sprawie odnowienia kartelu cynku, które są na dobrej drodze. Wysiłki kartelu są skierowane obecnie w kierunku utrzymania zapasów na dotychczasowym poziomie i niedopuszczenia do ich zwiększenia się.

Rynek srebra również przyciąga uwagę. Zwolennicy bimetalizmu czynią wysiłki, ażeby do niego doprowadzić; twierdzą oni, że bimetalizm przyczyniłby się do złagodzenia kryzysu ze względu na to, że powiększyłby grono konsumentów takimi krajami, jakimi są Chiny oraz Indje. Przyszła światowa konferencja ekonomiczna wypowie się zapewne w tej sprawie

Ceny metali w Warszawie.

F-ma „POLTHAP” Warszawa, Pańska 83 (dom własny). Tel. 330-65 notuje w ostatnim tygodniu następujące ceny ze składu w Warszawie:

Miedziana blacha	zł 2,70— 3,40
Mosiężna blacha	„ 2,40— 3,40
Mosiężne pręty	„ 2,10— 2,95
Nowosrebrna blacha	„ 4,10— 5,—
Aluminiowa blacha	„ 5,80— 11,—
Aluminiowe druty	„ 6,50
Cyna w blokach	„ 5,40
Ołów	„ 0,65
Aluminijskie hutnicze	„ 3,65

Dom handlowy A. Gepner notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach	zł. 5.50 za kg.
Ołów hutniczy	„ 0,65 „ „
Cynk hutniczy	„ 0,80 „ „
Antymon	„ 1,05 „ „
Aluminijskie hutnicze	„ 3,80 „ „
Blacha miedziana	„ 2,75—3,40 za kg.
" mosiężna	„ 2,50—3,50 „ „
Nikiel w kostkach	„ 9,50 „ „

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz zł. 850,00 za 1 000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t. „ 870,00 za 1 000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:
zł. 915,00 za 1 000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:
zł. 950,00 za 1 000 kg

Parytet: st. kol. Chebzie.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od dn. 1. I. 1932. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1 422×0,45 mm	0 zł 95 gr.
711×1 422×0,50 mm	0 „ 90 „
1 000×2 000×0,50 mm	0 „ 97 „

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.

Ceny bez zobowiązania.

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 25.V.29. od 0,58 zł do 1,20 zł za 1 kg. loco fabryka.

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminjowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała zwyczajna	zł 8,80	Cegła kotłowa normalna	zł 20,50
Cegła kopulakowa normalna	„ 14,30	Cegła kotłowa fasonowa	„ 23,—
Cegła kopulakowa fasonowa	„ 15,40	Zaprawa	„ 8,—
			i „ 10,50

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

16479. *Florentin Kasantzeff (Berlin, Niemcy)*. Zawór rozrządczy bezpośrednio działających hamulców samoczynnych.
16573. *The Westinghouse Brake & Saxby Signal Co. Ltd. (Londyn, W. Brytania)*. Urządzenie rozrządcze do hamulców, działających sprężonym powietrzem.
16577. *The Westinghouse Brake & Saxby Signal Co. Ltd. (Londyn, W. Brytania)*. Urządzenie hamulcowe.
16575. *Zygmunt Rytel (Warszawa, Polska) i Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów (Warszawa, Polska)*. Samoczynne urządzenie do nastawiania hamulców powietrznych, służące do zmiany siły hamowania ciężarowych wozów kolejowych. Dodatkowy do patentu Nr. 14461.
16683. *Rudolf Klima (Salzburg, Austria) i Hans Reischenbacher (Salzburg, Austria)*. Urządzenie do usuwania lodu i śniegu z szyn kolejowych.
16590. *Józef Teśniarz (Zagórz, Polska)*. Urządzenie do smarowania obrzeży kół parowozu zapomocą pary odlotowej.
16474. *Jean Louis Cadis (Bordeaux, Francja) i Edward Gomólicki (Warszawa)*. Krzyżownica podwójna, której obydwie dzioby są wykonane z jednej szyny.
16572. *Telefonaktiebolaget L. M. Ericsson (Stockholm, Szwecja)*. Elektryczne urządzenie do przestawiania zwrotnic i sygnali.
16598. *C. Lorenz Aktiengesellschaft (Berlin, Niemcy)*. Urządzenie do zabezpieczania pociągów.
16629. *Compagnie Internationale des Freins Automatiques Sociétés Ame (Leodjum, Belgja)*. Urządzenie hydrauliczne do poruszania nastawników lub podobnych przyrządów.
16622. *Telefonaktiebolaget L. M. Ericsson (Stockholm, Szwecja)*. Układ połączeń na stacji telefonicznej.
16537. *Albrecht Forstmann (Berlin, Niemcy)*. Wzmacniacz do bezprzewodowego przesyłania sygnałów elektrycznych na odległość.
16685. *Telefunken Gesellschaft für drahtlose Telegraphie m. b. H. (Berlin, Niemcy)*. Urządzenie do włączania adaptera gramofonowego do aparatu radiowego.
16599. *Metallgesellschaft (Frankfurt n. Menem, Niemcy)*. Walcowa blacha cynkowa, zwłaszcza do wyrobu elektrod, ogniw galwanicznych oraz sposób jej otrzymywania.
16649. *Porzellanfabrik Langenthal A.-G. (Langenthal, Szwajcaria)*. Izolator z pierścieniem sprężynującym.
16595. *Aktiengesellschaft Brown, Boveri & Cie. (Baden, Szwajcaria)*. Łącznik o kontaktach zanurzonych w osrodku sprężynowym.
16628. *Karel Kestl (Olomuniec, Czechosłowacja)*. Jednobiegowy wyłącznik samoczynny.
16574. *Siemens-Schuckertwerke Aktiengesellschaft (Berlin-Siemensstadt, Niemcy)*. Układ dwudzielnych bezpieczników korkowych z niezamiennymi korkami i wkręcanym łbem.
16623. *Aktiengesellschaft Brown, Boveri & Cie. (Baden, Szwajcaria)*. Zespół transformatorów wysokiego napięcia (napięciowego i prądowego), umieszczonych we wspólnym naczyniu, składającym się z częściowo z materiału izolacyjnego. Dodatkowy do patentu Nr. 14620.
16490. *Koch & Sterzel Aktiengesellschaft (Drezno, Niemcy)*. Transformator wysokiego napięcia, zwłaszcza transformator miernikowy napięciowy.
16656. *Elektrotechnische Fabrik Schmidt & Co. Gesellschaft m. b. H. (Bodenbach, Czechosłowacja)*. Urządzenie stykowe do elektrycznych latarek ręcznych i kieszonkowych.
16531. *Aktiengesellschaft Brown, Boveri & Cie. (Baden, Szwajcaria)*. Elektromagnes o kotwicy pokrętnej, dającej się przestawiać o kąty mniejsze od 90°.
16520. *N. V. Philip's Gloeilampfabrieken. (Eindhoven, Niderlandy)*. Urządzenie rentgenowskie.
16530. *International Standard Electric Corporation (New York, N. Y. St. Zj. Am.)*. Rdzeń magnesu oraz sposób jego wyrobu.
16691. *I. G. Farbenindustrie Aktiengesellschaft (Frankfurt n. M. Niemcy)*. Sposób ochrony elektrod węglowych, stosowanych w piecach elektrycznych, od spalania się na powietrzu.
16603. *Panhandle Refining Co. (Wichita Falls, Texas, St. Zj. Am.)*. Sposób i urządzenie do otrzymywania paliwa pędnego do silników.
16690. *Gyro Proces Company (Detroit, Michigan, St. Zjedn. Ameryki)*. Sposób przemiany węglowodorów ciężkich i urządzenie do wykonania tego sposobu.
16521. *Czesław Treter (Lwów, Polska)*. Palnik do gazu.
16514. *The Standard Stoker Company Inc. (New York, N. Y. St. Zjedn. Am.)*. Urządzenie do zasilania paliwem paleniska parowozu.
16668. *Wildt and Company Limited (Leicester, Wielka Brytania)*. Sposób wyrobu materiałów dzianych i urządzenie do wykonania tego sposobu.
16689. *Siemens-Schuckertwerke (Berlin-Siemensstadt, Niemcy)*. Sprężarka odśrodkowa.
16506. *Glanzstoff-Courtaulds G. m. b. H. (Kolonja, Niemcy)*. Urządzenie do mokrej obróbki sztucznego jedwabiu.
16524. *J. P. Bemberg, Aktien-Gesellschaft (Wuppertal-Oberbarmen, Niemcy)*. Wirówka przedzalnica. Dodatkowy do patentu Nr. 16181.
16525. *Fried. Krupp Aktiengesellschaft (Essen, Niemcy)*. Wlewnica czyli forma stała do wyrobu rur kielichowych żeliwnych, odlewanych w formach wirujących.
16593. *Hundt & Weber Gesellschaft mit beschränkter Haftung. (Geisweid, Niemcy)*. Sposób wytwarzania otwartych i zamkniętych przedmiotów wewnątrz pustych zapomocą odlewu odśrodkowego oraz urządzenie służące do tego celu.
16616. *Jean-Baptiste Salarnier (Crepieux-la-Pape, Francja)*. Rozdzielacz materiałów sproszkowanych, zwłaszcza do pudełek do pudru ryżowego.
16666. *Cyklop Akt.-Ges. (Schaffhausen, Szwajcaria)*. Przyrząd do wygładzania powierzchni drewnianych.
16538. *Inż. Dr. Fryderyk Pordes (Warszawa, Polska)*. Dźwignica taśmowa.
16718. *Kellner & Flothmann Gesellschaft mit beschränkter Haftung. (Düsseldorf, Niemcy)*. Łącznik klatki z liną wyciągową.
16633. *Archibald Frazer Nash (Kingston Hill, Wielka Brytania)*. Zóraw.
16634. *Stanisław Niedźwiecki (Grodno, Polska)*. Pustak do budowy pieców, wypalany z gliny zwykłej lub ogniotrwałej.
16477. *Svenska Aktiebolaget Gasaccumulator (Stockholm-Lidingo, Szwecja)*. Piec kuchenny z płytą grzejną o długotrwałym utrzymywaniu ciepła.
16478. *Svenska Aktiebolaget Gasaccumulator (Stockholm, Szwecja)*. Kuchnia z metalowym zasobnikiem ciepła.
16558. *Karl Buschmann (Lommatsch, Niemcy)*. Kocioł niskoprężny, zwłaszcza z podgrzewaczem wody.
16494. *Ernst Frölich (Osterode a. Harz, Niemcy)*. Urządzenie do wulkanizowania.
16570. *The New Jersey Zinc Company (New York, N. Y. St. Zjedn. Ameryki)*. Sposób wydzielania kadmu i innych zanieczyszczeń z materiałów zawierających cynk.
16551. *Schneider & Cie. (Paryż, Francja)*. Przyrząd do dokładnego centrowego osadzania wymiennych rur rdzeniowych w łufach dział, wywierconych schodkowo.
16597. *Telegraphie-Patent-Syndicat G. m. b. H. (Berlin, Niemcy)*. Urządzenie do zapisywania fal dźwiękowych na płytach, walcach i podobnych nośnikach.